

W Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego na Podziemnym Studium Służby Zagranicznej. Na uroczystości obecni byli członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — **Stefan Olszowski** oraz członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — **Ryszard Frelek**. (PAP)

Bojownicy ruchu oporu walczą przeciwko reżimowi

Kolejne komunikaty reakcyjnej junty o egzekucjach, jakie odbyły się w Chile w niedzielę i sobotę, potwierdzają, że masowy terror rozpętaný po obaleniu legalnego rządu Salvadora Allende nie ustaje.

Z komunikatów informacyjnych o dalszych ofiarach skrajnie prawicowego reżimu wynika jednocześnie, iż nie zdołano dotychczas zdławić ludowego ruchu oporu, który formuje się w wielu rejonach Chile. Nadal uzbrojone grupy zwolenników obalonego rządu dokonują ataków na posterunki wojska i policji, kontynuują walkę przeciw militarystycznym, faszystowskim władzom.

Pod wpływem presji międzynarodowej opinii publicznej, a zwłaszcza komisarza ONZ do spraw uchodźców politycznych oraz Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, władze chilijskie zezwoliły na zorganizowanie ośrodków opieki nad cudzoziemcami, którzy w czasie rządów Salvadora Allende uzyskali azyl polityczny w Chile. W Santiago utworzono 33 takie punkty, na prowincjach zaś 11. Pod egidą ONZ ludzie ci będą mogli starać się o zezwolenie na opuszczenie Chile.

Władze Międzynarodowego Czerwonego Krzyża zaapelowały do wszystkich pokrewnych organizacji krajowych, o zbieranie i przesyłanie do Chile leków i żywności, przeznaczonych dla więźniów politycznych. Reprezentanci Międzynarodowego Czerwonego Krzyża po odwiedzeniu obozów koncentracyjnych na stadionie w Santiago, w Valparaiso, na Wyspie Quiriquinas, w Concepcion, Puente Alto, San Antonio, San Fernando i Temuco stwierdzili, że sytuacja tysięcy aresztowanych jest bardzo trudna.

Zołnierze junty aresztowali około 50 osób, w chwili gdy próbowały one schronić się w Argentynie, przekraczając granicę w Andach, 400 km na południe od Santiago. W rejonie tym przeprowadza się liczne rewizje i dokonuje aresztowań. W krótkim okresie czasu zatrzymano 400 działaczy lewicy.

„Koziołki” płacą

I LOSOWANIE
10, 14, 15, 20, 29 dod. 21
II LOSOWANIE
2, 23, 28, 31, 40 dod. 34
Kocówka banderoli 1312

W 856 grze z dnia 7 października 1973 r., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło: 391.080 zakładów wartości 1.173.240.— zł. Na losowanie I wpłynęło 240.680 zakładów wartości: 722.040.— zł. Fundusz nagród wynosił: 397.122.— zł. Na losowanie II wpłynęło 150.400 zakładów wartości: 451.200.— zł. Fundusz nagród wynosił: 248.160.— zł.

W losowaniu I stwierdzono: 14 „czwórek” po 8.595.— zł; 89 „trójek premiiowych” po 171.— zł; 1.211 „trójek” po 71.— zł; 1.107 „dwójek premiiowych” po 26.— zł; 15.447 „dwójek” po 6.— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 9 „czwórek” po 8.355.— zł; 17 „trójek premiiowych” po 193.— zł; 595 „trójek” po 93.— zł; 518 „dwójek premiiowych” po 27.— zł; 8.603 „dwójki” po 7.— zł.

Na czterocyfrowe końcówki banderoli 1312 w II losowaniu stwierdzono 5 wygranych końcówek, na które rozlosowano samochód osobowy marki „Syrena 105” w kol. nr 96 w Poznaniu na numer 71312 i 4 premie po 10.000.— zł.

Premia na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 500.000.— zł.

Losowanie 887 gry odbędzie się w dniu 14 października 1973 r. w Turku na tarasie Domu Towarowego przy ul. Nowotki o godzinie 12.00.

7159-K1

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE
3, 9, 12, 17, 28, 40 dod. 7
II LOSOWANIE
1, 14, 20, 25, 47, 48 dod. 42
Kocówka banderoli 6481

REGODA

Zachmurzenie przeważnie duże, mglisto, miejscami niewielkie opady mżawki. Temperatura maksymalna w granicach od 14 do 17 st. wiatry słabe zmienne z przewagą kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszyński

Nie ustają walki na Bliskim Wschodzie

W poniedziałek o godz. 16.02 czasu warszawskiego zebrało się Zgromadzenie Ogólne ONZ, aby wysłuchać oświadczeń przedstawicieli Egiptu, Syrii i Izraela na temat starć zbrojnych na Bliskim Wschodzie.

Minister spraw zagranicznych Izraela dał niedwuznacznie do zrozumienia, że rząd Goldy Meir może zaproponować krajom arabskim pokój na warunkach jakie uzna za najkorzystniejsze dla Izraela. A. Eban nie pozostawił też żadnej wątpliwości, iż według Izraela pokój na Bliskim Wschodzie można osiągnąć tylko wówczas, jeśli kraje arabskie w pełni zaakceptują wszystkie roszczenia terytorialne Tel Awiwu.

Przez cały poniedziałek w zachodniej części Półwyspu Synajskiego i w rejonie Wzgórz Golan toczyły się nadal walki

między siłami Izraela a wojskami Egiptu i Syrii.

Według komunikatu ogłoszonego wczoraj w godzinach wieczornych przez dowództwo sił zbrojnych Egiptu, wojska egipskie nadal przeprowadzały się przez Kanał Sueski po przerzuconych nad nim mostach. Komunikat dodawał, że w nocy z niedzieli na poniedziałek oddziały izraelskie podjęły próbę kontrataku, aby powstrzymać marsz wojsk egipskich. Silny ogień czołgów i artylerii przeciwpancernej Egiptu sprawił, że kontrataki te zakończyły się niepowodzeniem.

Nasze wojska — głosi komunikat egipski — zajęły cały wschodni brzeg Kanału Sueskiego. Obrońcy izraelskich punktów oporu dostali się do niewoli. Oddziały egipskie wyzwołyły szereg rejonów na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego.

Dowództwo egipskich sił zbrojnych oznajmiło, że 8 bm. rano lotnictwo izraelskie próbowało atakować egipskie przeprawy przez Kanał. Jednostki egipskiej obrony przeciwlotniczej straciły pięć maszyn izraelskich.

W Damaszku naczelné dowództwo syryjskie oznajmiło, że w poniedziałek po południu wojska syryjskie odparły serię izraelskich kontrataków pancernych na Wzgórzach Golan, i że Izraelczycy ponieśli poważne straty w sprzęcie. Do niewoli dostał się dowódca jednego z izraelskich batalionów pancernych.

Lotnictwo syryjskie dokonało serii nalotów bombowych na punkty dowodzenia wojsk izraelskich w północnym okręgu wojskowym. Bombardowano także jednostki izraelskie przerzucane w rejon Wzgórz Golan.

Z doniesień agencji z Tel Awiwu wynika, że Izrael rozszerza działania zbrojne przeciwko Egiptowi i Syrii. W poniedziałek po południu Reuter podawał z Tel Awiwu, że na Półwyspie Synajski napływają nieprzerwanie oddziały rezerwowe armii izraelskiej. Na frontach egipskim i syryjskim lotnictwo izraelskie używa napalmu.

W związku z zaostrzeniem konfliktu na Bliskim Wschodzie rządy wielu państw socjalistycznych ogłosiły oświadczenia stwierdzające, że ostatnie wypadki w tym rejonie do wódz. iż trwały pokój w tej części świata jest niemożliwy, dopóki Izrael nie wycofa się z okupowanych terytoriów arabskich.

Według informacji z Tel Awiwu, Biuro Polityczne KC KP Izraela opublikowało oświadczenie w związku ze wznowieniem działań wojennych na Bliskim Wschodzie.

Komunistyczna Partia Izraela domaga się, by rząd zgodził się na przywrócenie pokoju i na zrealizowanie znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Sajgon nadal narusza porozumienie paryskie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych TRR RWP ostro potępiło administrację saigonską, w związku ze wznowieniem przez nią operacji bojowych w rejonach położonych na północ od Pleiku i znajdujących się pod kontrolą TRR RWP.

Oświadczenie, opublikowane przez agencję „Wyzwolenie”, stwierdza, że akcje administracji saigonskiej są poważnym naruszeniem porozumienia paryskiego w sprawie Wietnamu. (PAP)

stwa, przewidującej wycofanie wojsk z terytoriów arabskich, zajętych w 1967 r.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Bliskiego Wschodu, wyznaczone początkowo na godzinę 20.30 w poniedziałek, zostało przesunięte do godzin nocnych (wg czasu warszawskiego). (PAP)

W sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie

Oświadczenie rządu PRL

Na Bliskim Wschodzie wznowione zostały działania wojenne. Taki rozwój wydarzeń jest oczywistym następstwem trwającej od ponad sześciu lat izraelskiej okupacji terytoriów arabskich.

Przyczyna ponownego wybuchu walk leży w tym, że koła rządzące Izraela odrzucając rezolucję ONZ, nie licząc się z międzynarodową opinią publiczną i z normami prawa międzynarodowego, upórco blokują wszelkie pokojowe inicjatywy.

Wydarzenia na Bliskim Wschodzie dowodzą niezbicie raz jeszcze, że zabezpieczenie pokoju w tej części świata jest niemożliwe bez wycofania się Izraela z zagarniętych ziem arabskich i bez zagwarantowania słusznym praw narodowi palestyńskiemu, zgodnie z rezolucjami Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Za takim właśnie rozwiązaniem od lat opowiada się konsekwentnie rząd PRL. Jest on zdecydowanym zwolennikiem sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Likwidacja konfliktu i przywrócenie pokoju leży we właściwym pojętym interesie narodu izraelskiego, który obecna polityka przywódców Izraela wystawia na poważne zagrożenie.

Pilne rozwiązanie kryzysu, zgodnie z uchwałami Rady Bezpieczeństwa ONZ, jest potrzebne nie tylko narodom Bliskiego Wschodu, lecz również odprężeniu, bezpieczeństwu i pokojowi w Europie i w świecie. (PAP)

Na wagę złota

Światowa kariera polskich monokryształów

W słynnej Politechnice w Zurychu w Szwajcarii, doświadczania z cząstkami elementarnymi — mionami — będzie się przeprowadzać za pomocą monokryształów ze Świerka.

Na biurko w pracowni, w gmachu fizyki Instytutu Badań Jądrowych nadchodzi lista z ośrodków tej miary, co amerykańskie Brookhaven National Laboratory, Institut Max von Laue-Paul Langevin w Grenoble, z francuskiego Narodowego Ośrodka Badań Naukowych, uczelni i instytutów holenderskich, zachodnoniemieckich, brytyjskich i skandynawskich. „Słyszeliśmy, że wytwarzanie potrzebne do naszych prac monokryształy bizmutu, żelazokobaltu, miedzi, aluminium, cynku, cynu, ołowiu. Czy można je kupić?” — pytają nadawcy.

Monokryształy „hoduje się” przez bardzo powolne wyciąganie zardzka krystalicznego z przechłodzonego, ciekłego metalu. Niewiele jest na świecie ośrodków, w których wytwarza się monokryształy. Do głównych dostawców należy za-

Sztandar dla ZMS „Telety”

Wczoraj w Wielkopolskich Zakładach Teleelektrycznych „Telety” w Poznaniu, odbyło się wręczenie sztandaru — zakładowej organizacji ZMS. Sztandar, ufundowany przez założycieli, w obecności 15-lecia organizacji (członków założycieli było w roku 1958 — pięciu, obecnie w zakładach jest 320 ZMS-owców) wręczył na ręce przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS Jerzego Mańsfielda, przewodniczący Zarządu Wielkopolskiego ZMS w Poznaniu Bogdan Zastawny. Najbardziej zasłużonym ZMS-owcom „Telety” wręczono odznaczenia im. Janka Krasińskiego. W uroczystości udział wzięli sekretarz KD PZPR Poznań Grunwald Romuald Szpinger.

W części artystycznej z programem poświęconym W. I. Leninowi „W oczach nie było już lez” wystąpił aktorzy Teatru Nowego Urszula Lorenz-Błażewicz i Leszek Łotocki. (bran)

Rozpoczęto Dni Książki i Prasy Technicznej

Wczoraj w holu głównym Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu odbyła się Wojewódzka Inauguracja XVI Dni Książki i Prasy Technicznej. Dyrektor techniczny Zakładów HCP — mgr inż. Ryszard Gotz — otworzył wystawę przygotowaną przez Bibliotekę Techniczną Zakładów. Zaproszeni goście oraz pracownicy Cegielskiego zapoznali się z dorobkiem wydawniczym dotyczącym nowoczesnego zarządzania i organizacji pracy.

Najbardziej zasłużeni popularyzatorzy książki i prasy technicznej otrzymali nagrody i wyróżnienia. Z zainteresowaniem wysłuchali uczestnicy inauguracji, prelekcji dr. K. Opęduski. (nicz)

Międzynarodowe sympozjum psychologów

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu międzynarodowe sympozjum, poświęcone psychologicznym determinantom efektywności człowieka. Organizatorem jest Zakład Psychologii Osobowości Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu oraz Komitet Nauk Psychologicznych PAN. Na sympozjum przedstawionych zostanie 12 referatów, zgłoszonych przez psychologów Polski, ZSRR, Czechosłowacji i Bułgarii. Łącznie w obradach weźmie udział około 50 naukowców.

Celem spotkania jest podsumowanie dorobku psychologów w zakresie wiedzy o czynnikach psychologicznych, podnoszących efektywność działania człowieka.

Sympozjum trwać będzie do 11 bm. (bw)

Wielkopolska serdecznie gości radzieckich przyjaciół

Dokończenie ze str. 1

przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Talyzin oraz działacze Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego, delegacja złożyła wieńce i kwiaty pod pomnikiem. Następnie goście zwiedzili Muzeum Wyzwolenia miasta Poznania na Cytadeli. Relacje przewodnika wzbogaciły były uwagami generała **Nikolaja Kolosowa**, uczestnika walk o wyzwolenie Polski. Po byciu na Cytadeli zakończył się zasadzeniem drzew w alei Przyjaźni. Następnie w Sali Wielkiej Pałacu Kultury odbył się wieczór przyjaźni.

Impreza ta, zorganizowana na cześć naszych gości, stała się manifestacją uczuć społeczeństwa naszego miasta do na rodów Związku Radzieckiego. Już samo powitanie przed Pałacem gości przez młodzież zespołu „Wielkopolska”, wręczenie pamiątkowych chust, słów powitania wygłoszone w języku rosyjskim przez dwunastoletnią **Izabellę Tokłowiec**, stworzyły bezpośrednią atmosferę.

Przemówienie sekretarza KW PZPR **Władysława Ślebo**dy, mówiącego o tradycjach przyjaźni, o wspólnej walce w czasie wojny i pracy w okresie pokoju, przyjęte zostało gorącymi oklaskami. W imieniu delegacji radzieckiej przemawiał **Wiktor Bogdanowicz**.

Występy zespołu „Wielkopolska” oraz laureatów konkursów piosenki radzieckiej, serdecznie przyjęte przez gości z ZSRR i zebraną publiczność

Rozmowy radziecko-japońskie

Dokończenie ze str. 1

wany nowymi wybuchami konfliktów i napięcia.

Jednym z dowodów tego jest wojna, która znowu rozgorzała na Bliskim Wschodzie. Odbywa się tam starcie między agresorem — Izraelem a ofiarami agresji — Egiptem i Syrią, które dążą do wyzwolenia swych ziem. Jest rzeczą oczywistą, że cała nasza sympatia jest po stronie ofiar agresji. Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to był on i jest zdecydowanym zwolennikiem sprawiedliwego, trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie i zagwarantowanego bezpieczeństwa dla wszystkich krajów i narodów tego rejonu. Jesteśmy nadal gotowi wnieść swój wkład do zapewnienia takiego pokoju. (PAP)

Min. E. Sznajder u N. Faddiejewa

Przebywający w Moskwie minister handlu wewnętrznego i usług **Edward Sznajder**, który przewodniczy naradzie ministrów handlu wewnętrznego państw — członków RWPG złożył 8 bm. wizytę sekretarzowi RWPG — **Nikołajowi Faddiejewowi**. (PAP)

Wkrótce rozpoczęcie budowy

Kolejny hotel „Orbis” w Poznaniu

We wrześniu zeszłego roku, rozpoczęto w Poznaniu przy al. Stalingradzkiej budowę hotelu „Orbis”, który otrzymał nazwę „Polonez”. Zakończenie prac budowlanych nastąpi w maju 1974 r.

Kolejny hotel „Orbis” stanie w Poznaniu przy ul. Warszawskiej (między ulicami Michała i Krańcową). Do budowy przystąpi się najpóźniej na początku listopada br. Inwestycja została zaprojektowana przez firmę francuską „Novotel” (rodzaj biura turystycznego). Od skrótu firmy przyjęto nazwę dla przyszłego hotelu.

„Novotel”, który ma być budowany przez przedsiębiorstwo „Sodetec”, także z Francji, posiadać będzie 150 pokoiów (w tym 2-osobowych), restaurację na 150 miejsc, mniejszy bar oraz salę wielofunkcyjną do organizowania konferencji, spotkań, narad.

Cykl budowy hotelu potrwa około 10 miesięcy. Nad całością prac czuwać będzie Zarząd Inwestycji Wydzielonych „Orbis” w Warszawie. (a)

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań Redakcja kolegium: Marian Fleisierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski Wiesław Porzeczki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek. Zbigniew Szumowski Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 tacz wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454 09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamawiających nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przysłać za pośrednictwem blankietów PKO: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. D-11

OBRONNOŚĆ - SPRAWA WSPÓLNA



Chełkowo potwierdza teorię

Znajdujemy się w roku obchodów XXX rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego i zbliżające się jubileuszu trzydziściu lat Polski Ludowej. Z punktu widzenia historii jest to, być może, niezbyt długi okres, zawarte są w nim jednak doniosłe przeobrażenia, niewspółmierne w swej wielkości i znaczeniu do miary i skali czasu.

Czynnikami określającym kierunek i treść ideową tych przemian była dalekowszerna myśl polityczna partii, umożliwiająca rzeczywistnie jedynej i niepowtarzalnej w historii Polski szansę — nadania nowego biegu losom narodu, stworzenia mu lepszej perspektywy bytu i poczucia trwałego bezpieczeństwa.

W rezultacie historycznych wydarzeń okresu drugiej wojny światowej, Polska Ludowa zajęła godne miejsce w Europie, a w miarę wprowadzania w życie zasadniczych reform społeczno-ekonomicznych, stworzyła mocne podstawy budowy ustroju socjalistycznego. Jednocześnie, w obliczu nacisku sił imperializmu i reakcji — Polska — podobnie jak i inne kraje, które wkroczyły na drogę budownictwa nowego ustroju, stanęła wobec problemu obrony swych suwerennych praw i pokojowego rozwoju oraz zagwarantowania polityczno-terytorialnych realii stworzonych w powojennej Europie.

Państwa socjalistyczne, podejmując liczne inicjatywy na rzecz odprężenia i pokojowego współistnienia, musiały umacniać swe potencjały obronne oraz stwarzać takie warunki natury politycznej, gospodarczej, i społecznej, by mogły skutecznie oddziaływać na bieg wydarzeń. Olbrzymie osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie gospodarki, nauki i obronności, zwłaszcza w rozwoju techniki rakietowo-jądrowej, wzrost wszechstronnego znaczenia i międzynarodowego prestiżu państw wspólnie socjalistycznej, a przede wszystkim zespolenie ich wysiłków w ramach Układu Warszawskiego — wszystko to stworzyło jakościowo nową sytuację, wydatnie zmieniając układ sił w świecie. Zmusiło to polityków i strategów wojskowych Zachodu do stopniowego wycofywania się ze starych dogmatów o możliwości zbrojnego rozprawienia się z socjalizmem.

Przedmiot naszej zaskupionej satysfakcji stanowi fakt, że w tej ofensywie sił pokoju, ograniczania groźby wojny i zmniejszania czynnika napięcia — kraj nasz aktywnie uczestniczy, wnosząc szereg konstruktywnych propozycji. Jednocześnie jednak, doceniając wagę trwałego pokoju pa-

miętamy, że nasz polityczny i materialny współdział w systemie obronnym wspólnoty socjalistycznej określa podstawy naszego narodowego bezpieczeństwa.

Można w związku z tym przypomnieć myśl zawartą w kwietniowym przemówieniu I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka na XIII Konferencji Partijnej Pomorskiego Okręgu Wojskowego:

„Jednym z głównych czynników powodzenia pokojowej polityki wspólnoty socjalistycznej, który będziemy nadal konsekwentnie umacniać, jest nasza wspólna siła obronna. Stanowi ona osłonę socjalistycznego budownictwa, daje gwarancję międzynarodowego bezpieczeństwa, stwarza niezbędne warunki dla realizacji zasad pokojowego współistnienia”.

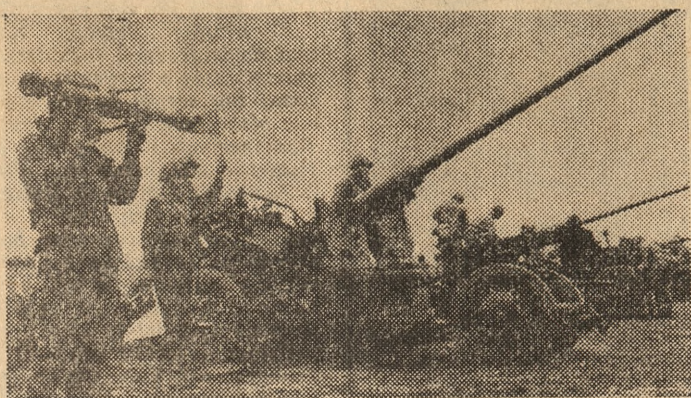
System obronny PRL — jego ogólna koncepcja, podstawowe składniki organizacyjne, funkcje, siły i środki oraz ich zadania — powstał w wyniku szeregu uwarunkowań historycznych i współczesnych. System ten kształtował się stopniowo, od zarania naszej państwowości ludowej, na podstawie kompleksowej oceny wielu złożonych czynników wewnętrznych i zewnętrznych, analizy trendów polityki i doktryn wojennych imperializmu, prognoz rozwoju środków walki i sposobów prowadzenia wojen, charakteru zagrożenia i rysującego się obrazu ewentualnej wojny przy jednoczesnym, wnikliwym wyważeniu wzajemnych relacji potrzeb i możliwości obronnych, rozpatrywanych w kontekście wyznaczonego pokojowego rozwoju kraju.

Budując nasz system obronny, musieliśmy uwzględnić eksplozywność ewentualnych współczesnych konfliktów, wszechogarniającą zasięg środków walki i ich uniwersalną zdolność masowego niszczenia materialnej i biologicznej substancji — bez względu na przestrzenno-geograficzne usytuowanie, a więc zarówno na rubieżach bezpośredniego starcia przeciwstawnych grup państw, jak i na odległych obszarach zaplecza.

Dla kierowania sprawami obronności państwa powołany został Komitet Obrony Kraju, stanowiący organ Rady Ministrów do spraw obronności, a na szczeblu województw i powiatów — wojewódzkie i powiatowe komitety obrony.

Powołanie hierarchicznie usytuowanych komitetów obronnych, w żadnym wypadku nie zastępuje poszczególnych organów administracji państwowej i gospodarki narodowej w zakresie ich funkcjonalnych obowiązków, dotyczących powinności obronnych.

Poważne znaczenie dla utrwalenia historycznego dorobku naszych założeń obronnych, stanowiło uchwalenie przez



Bateria wojsk obrony przeciwlotniczej na stanowisku.

Fot. — CAF

Sejm Ustawy o Powszechnym Obowiązku Obrony PRL. Stworzyła ona normatywną podstawę dla rozwijania dalszych prac teoretycznych i koncepcyjnych oraz zapewniła niezbędne przesłanki do pogłębiania i rozszerzania współczesnej nauki i sztuki przygotowania obronności państwa socjalistycznego.

Aktualny nurt wydarzeń międzynarodowych — poważnie zmniejszył możliwość konfrontacji. Musimy jednak pamiętać, że układy polityczne i po rozumienia międzynarodowe dają większą gwarancję bezpieczeństwa wtedy, gdy poparte są odpowiednim potencjałem kraju oraz niezawodnymi sojusznymi.

Jak dotąd, pomimo coraz wyraźniej rysujących się tendencji odprężeniowych, faktem jest istnienie militarystyki, a zwłaszcza arsenału nuklearnego. Do redukcji zbrojeń w Europie i poza nią państwa NATO podchodzą z rezerwą. Ich wciąż wzrastające budżety wojskowe przeorientowują się na polepszenie technologicznych parametrów strategicznych rodzajów broni, na zwiększenie ich uniwersalności i operacyjnej gotowości. Jednocześnie trwają zabiegi w celu przyspieszenia rozwoju rodzajów broni, nie objętych po rozumieniem o czasowym zamrożeniu zbrojeń nuklearnych.

Są to realia, z którymi należy się liczyć. Dlatego też, umacniając nasz braterski sojusz i współpracę ze Związkiem Radzieckim oraz ze wszystkimi państwami wspólnoty socjalistycznej — w dalszym ciągu musimy doskonalić ogólnonarodową i zespoloną obronność we wszystkich jej składnikach i aspektach.

Zapewnienie określonych potrzeb koalicyjnej strategii, a także podstawowych priorytetów, wynikających z geograficznego usytuowania kraju, jego struktury administracyjno-gospodarczej, demograficznej i własności przestrzennego zagospodarowania — określa w konsekwencji istotę, treść i rangę obrony kraju w aspekcie wojskowym i obrony cywilnej.

Rozwijając tę myśl, można przyjąć, że podstawowym

celem wojskowej obrony terytorium kraju jest zawsze zbrojne zwalczanie agresora w powietrzu, na lądzie i w wodach przybrzeżnych, a także utrzymanie sprawności i ciągłości funkcjonowania obiektów infrastruktury gospodarczej o szczególnym znaczeniu obronnym.

Współczesna obrona cywilna, to jedna z tych dziedzin obronności, które daleko wykraczały poza konwencjonalne, tradycyjne rozumienie jej istoty i funkcji. Bez prawidłowo zorganizowanej i sprawnie działającej obrony cywilnej nie byłoby możliwe należyte funkcjonowanie sił zbrojnych oraz całego organizmu gospodarczego i społecznego w różnych przejawach ich obronnej działalności.

W systemie obrony cywilnej określone zadania spełniają wszystkie instytucje, organy i jednostki administracji państwowej i gospodarki narodowej oraz organizacje społeczne i młodzieżowe.

Zasadniczą problematyką obrony cywilnej rozwiązywana jest na szczeblu województw, powiatów, gmin, miast, osiedli, wsi, zakładów pracy, a więc tam, gdzie istnieją najlepsze i najkorzystniejsze możliwości przygotowania i użycia w razie potrzeby niezbędnych sił i środków — formacji militarnych i oddziałów samobrony. Z tego powodu szefami obrony cywilnej są przewodniczący wojewódzkich i powiatowych prezydiów rad narodowych oraz naczelnicy gmin, a w zakładach pracy — kierownicy tych zakładów.

W systemie obrony kraju — w ramach szkolenia — poszczególne ogniwa jednostek obrony terytorialnej i obrony cywilnej współuczestniczą w pracach na rzecz gospodarczego rozwoju poszczególnych regionów, ich przestrzennego zagospodarowania, ochrony naturalnego środowiska oraz w przedsięwzięciach organizacyjno-porządkowych.

TADEUSZ TUCZAPSKI
generał dywizji
Wiceminister
Obrony Narodowej,
Główny Inspektor
Obrony Terytorialnej

W powiecie chełkowskim tysiąc hektarów gruntów należy do Państwowego Funduszu Ziemi. Grunty te — według wyjaśnień kierownika Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN inż. Lucjana Mielcarka — rozproszone w małych kawałkach w kilkunastu wsiach, są w pełni zagospodarowane przez rolników w formie długoletnich dzierżaw. Większe kompleksy zostały bowiem w ostatnich latach przejęte przez gospodarstwa społeczne i włączono do ich normalnych płodów zmianów.

Dzięki temu plony z tych gruntów w roku bieżącym nie odbiegają od przeciętnych w danym gospodarstwie, co dowodzi niezbić, że racjonalna gospodarka i prawidłowa agrotechnika przynoszą efekty. A średnie plony nie są bynajmniej w tym roku niskie: dla całego powiatu — 34 kwintali czterech zbóż z hektara. W takich zaś gospodarstwach państwowych jak Gołubin Stary, Parzecze-wo, Racot, Borowo czy w spółdzielniach produkcyjnych Jarogniewice i Chełkowo plony czterech zbóż przekroczyły 40 kwintali z hektara.

Warto to odnotować na tle osiągnięć 70 użytkowników gruntów PFZ, biorących w tym powiecie udział w konkursie „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” pod hasłem: „Każdy hektar rodzi więcej!” zorganizowanym pod patronatem Prezydium WRN. Hasło to sprawdziło się już w roku bieżącym, a jeszcze lepsze efekty będzie z pewnością dawać w latach następnych.

Jednym z użytkowników gruntów PFZ, i uczestników konkursu, jest Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Chełkowie (gmina Stare Bolanowo). Stara to spółdzielnia, jedna z pierwszych w Wielkopolsce, zorganizowana na początku 1950 roku, specjalizująca się obecnie w hodowli bydła. 94 członków tej spółdzielni gospodaruje intensywnie. Dotyczy to także produkcji roślinnej, czego dowodzą przeciętne plony czterech zbóż (40,6 q/ha), na gruntach nie najwyższej jakości bonitacyjnej.

— Ten kierunek gospodarki — informuje kierownik produkcji RSP Barbara Ratajczak — powodował niejako w naszej spółdzielni „głód ziemi”. Toteż, w poprzednich latach przejęliśmy z PFZ 60 hektarów, a pod koniec 1970 roku dalszych 160 hektarów, które właśnie zgłosiliśmy do konkursu „Głosu”. Hodowla bydła wymaga dużych zasobów pasz wysokobiałkowych i objętościowych, a wiadomo, że najtańsze są pasze wyprodukowane we własnym gospodarstwie.

Uprawiamy więc bardzo dużo roślin pastewnych, zielonek i buraków cukrowych (w tym roku 45 ha) z uwagi na liście i wysłoki.

— Interesujące byłoby dowiedzieć się jaka była wydajność ziemi przejętej na własność w 1970 roku? Jaka jest różnica w plonach tegorocznych w porównaniu z pierwszymi zbiorami w 1970 roku?

— Mamy takie zestawienia, bo przecież bierzemy udział w waszym konkursie; osobno były młócone i przeliczane zbiory ze 160 ha nowych gruntów. Oóż jak się rzekło, przeciętne plony czterech zbóż wyniosły u nas z całego arealu 45,6 kwintali z hektara, na „nowych” gruntach minimalnie mniej, bo okragło 40 q/ha. Ale pierwsze plony na przejętych gruntach w 1971 roku dały nam średnio tylko 20 kwintali czterech zbóż. Dla przykładu: żyto wówczas — 15 kwintali, pszenica — 25 kwintali, jęczmień — 23 kwintale z hektara. W bieżącym roku te same uprawy: żyto — 30 kwintali, pszenica — 38 kwintali, jęczmień — 45 kwintali...

Czytelnicy nie lubią na ogół liczb i zestawień. Ale powyższe trzeba było podać, dowodząc bowiem, że dzięki prawidłowej agrotechnice, intensywnemu nawożeniu gleby, nowym odmianom zbóż nasiennych, można w okresie trzech lat podwoić plony. To są fakty zaczerpnięte z doświadczeń Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Chełkowie. Podobne można by przytaczać z innych gospodarstw, które przed trzema laty przejęły grunty Państwowego Funduszu Ziemi w trwałę zagospodarowanie.

Rzecz jasna, że łatwiej jest podwoić, a nawet potroić plony zbóż z 15—20 kwintalowego poziomu, niż z 40 kwintalowego. Jednak RSP w Chełkowie, osiągnąwszy już taki poziom, nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa — takie jest zdanie naszej rozmówczyni — Barbary Ratajczak i wieloletniego przewodniczącego spółdzielni — Antoniego Bresińskiego. W każdym razie osiągnięcia tej spółdzielni są dobrym przykładem dla innych gospodarstw uspołecznionych i indywidualnych. Przykład ten potwierdza poza tym trafność hasła naszego konkursu. Potwierdza je praktyka. Każdy hektar nie tylko powinien, ale i musi rodzić więcej. A przecież w naszym rolnictwie wielkopolskim, przy prawie 900 000 hektarów zasiewów, każdy kwintal z hektara więcej liczy się na wagę własnego chleba, karmy lub też dewiz, których nie wydamy na import zboża.

K. J.

Bramę otwiera dozorca, na podwórku żywej duszy. Ktoś zapytany o kierownika odpowiada: „Tu ni ma kierownika, tu jest dyrektor”. Później okazuje się, że to jeden z mieszkańców Domu, spieszący — już nie pamiętam — do czyjś pracy.

W gabinecie dyrektora mnószy dwa dyplomy. Za dobrą pracę, za zajęcie wysokiego miejsca w zawodach, we współzawodnictwie. Niejedni wypominają im te dyplomy z zazdrością „Im to dobrze — mówią. — Mają przecież (tu następuje wyliczanie dobytku zakładu), są oczkiem w głowie Wydziału, jego reklamówką, znakiem wywoławczym, symbolem”.

Możliwe. Ale tu też nie było wszystkiego od samego początku. Gdy 1 października 1951 roku wprowadziło się tu pierwszy sześćdziesięciu chłopców, Państwowy Dom Pomocy Społecznej w Pakówce w powiecie rawickim składał się z jednego budynku, starej drewnianej stodoły i kilku szoppek.

„Chłopcy” mieli osiemnaście i więcej lat, dotknięci ciężkim umysłowym kalectwem znaleźli się poza społeczeństwem,

skazani na beznadziejną egzystację. Tak przynajmniej sądził ich okoliczni mieszkańcy. I chybą nie tylko oni, bo koncepcja rozbudowy zakładu, zmierzająca do zwiększenia nie tylko liczby miejsc sypialnych, różne napotykały komentarze i trudności. Ale dyrektor wiedział, czego chciał. A chciał przywrócić tych ludzi społeczeństwu.

93-hektarowe gospodarstwo (ostatnio powiększyło się o 17 ha łąk), chlewnia i obora, wzniesione metodą gospodarstwa, sad, ogrodnictwo, trzy szklarnie — wszystko to daje zajęcie grupie 40-50 chłopców, którzy odkryli w sobie (lub w których odkryto) zamiłowanie do zajęć rolniczych. To był początek terapii zajęciowej, prowadzonej w Domu w myśl bardzo prostej, obrazowo przez dyrektora, Władysława Dudziaka, wyrażonej zasady: „Jeśli dać im tylko krzesło i masę wolnego czasu, będą się kłósać na nim w przód i w tył tak długo, aż krzesło się rozleci. Przedsadzi się ich wtedy na inne — i kiwanie zacznie się na nowo. Ale można też dać im inne zajęcie, które zajmie ich ręce i wykorzysta ich siły w

sposób właściwy każdemu zdrowemu człowiekowi...”

Ala zajęcia rolnicze mają dwie niedogodności. Są dobre tylko dla pewnej grupy mieszkańców Domu, a ponadto są sezonowe. Szukano więc innych jeszcze rozwiązań.

Z szopy „wygospodarowano” warsztat. Grupa chłopców kompletuje tu przyrządy do słoików dla Pudliszek, odświeża i

Dziecko czeka (2)

Pakówka — i co dalej?

umacnia kartony, przedłużając ich żywot.

Trzydziestu sześciu mieszkańców Domu od pięciu lat pracuje w Zakładzie Pracy Chronionej, należącym do Spółdzielni Inwalidów „Rozwój” w Rawie.

Zaczynali od zwykłego młotaka, teraz zakład wyposażony jest w 12 specjalnie oprzyrządowanych wiertarek, na których chłopcy wiercą otwory z dokładnością jednej dziesiątej milimetra. Wykonują tu 36 ele-

mentów półfabrykatów i 8 elementów gotowych, między innymi dla Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych (nakładki do maszyn tu wykonane idą nawet na eksport), dla rawickiej spółdzielni, zajmującej się wśród innych robót także produkcją wag dziesiętnych.

— Tych wag — mówi Jan Kogut, mistrz i kontroler techniczny rawickiego „Rozwo-

ju”, zatrudniony w Zakładzie Pracy Chronionej — spółdzielnia produkowała niedawno za ledwie 250 na miesiąc, przy czym zawsze miała kłopoty z znalezieniem pracowników, bo to i czasochłonne i — w porównaniu do innych robót — niezbyt popłatne. Teraz wszystkie elementy wykonują mieszkańcy Domu w Pakówce, dzięki czemu produkcja wag wzrosła dwukrotnie.

Wartość przerobu w Zakładzie wzrasta z każdym miesią-

cem. Zaczynali od 50 tysięcy, teraz osiągają 200 tysięcy złotych miesięcznie. A na dodatek pracują bez braków.

Chłopcy zatrudnieni w Zakładzie Pracy Chronionej są członkami rawickiej spółdzielni, korzystają z wszelkich praw spółdzielców, połowa ich zarobków przeznaczana jest na potrzeby domu, za resztę kupują sobie radia, zegarki, koszu-

le, „takie, jak ma pan dyrektor”, nawet tapczany. — Wieczorem zapalam małą lampkę i słucham na przykład wiadomości sportowych, z własnego radia — tłumaczy jeden z pracowników Zakładu Pracy Chronionej. Dwaj jego współmieszkańcy przytaczają. Na stołach i ścianach ich pokój pełno zieleni, troskliwie przez nich hodowanej, pod tapczanem puszka — popielniczka. Schowana głęboko, by było ładnie. Na pożegnanie przynio-

są mi jedną z tych roślin, które rymy się zachwycałam, pilnie bacząc, by w samochodzie się nie pogięła, i pouczając, jak ją trzeba podlewać, żeby się nie zniszczyła.

Nie pamiętam ich imion. Jest ich przecież blisko stu sześćdziesięciu, a o każdym dyrektor mi coś opowiadał. Zna każdego na wylot, nie zresztą dziwnego, spędził wśród nich ponad dwadzieścia lat i nawet propozycje awansów go z tego Domu nie wywabily. Zaraził swą pasją cały 60-osobowy personel: lekarzy, pielęgniarki, takie jak Mirosława Szczepańska, instruktorka ZHP prowadząca drużynę Nieprzetartego Szlaku, instruktorów terapii, takich jak Maria Adamczewska, Marian Jankowiak, Stanisław Porankiewicz, kucharki, którym nie jest za ciężko przygotować dla wszystkich mieszkańców Domu niezliczoną ilość zapraw i przetworów na zimę... Ale przynają też trzeba, że zakład dba o swych pracowników, a ranga Domu w środowisku jest tak wielka,

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Po ośmioletniej przerwie od wiedzili Poznani teatr z Brna. Dobry jest to teatr, taki, z którym na pewno warto współpracować.

Największy sukces u publiczności poznańskiej odnieśli nasi goście pierwszym swym przedstawieniem: „Na szkiele malowane” Ernesta Brylla. Polska sztuka o wspólnym i dla nas i dla nich bohaterze — sławnym zbrojniku — Janosiku, spotkała się na widowni Teatru Polskiego z wyjątkowo gorącym, większym nawet niżby się można było tego spodziewać, przyjęciem. Czeski teatr potrafił w tym przedstawieniu do głosu przynieść nie tylko folklor, co samą czysto teatralną zabawę. Czesi natomiast zdecydowanie postawili i na realizm i na dosadną ludową komediowość. Dali przedstawienie tradycyjnemu w sensie inscenizacyjnemu, ale ciepłe, serdeczne, wsparte przy tym świetnym wykonawstwem. Piszącemu te słowa najbardziej przypadła w tym przedstawieniu do gustu rola diabła w wykonaniu Jarosława Dufka oraz obaj narratorzy: Josef Karlik i Oldrich Slavik. Uwagę przykuwał także swym niesztampowym aktorstwem, świetnie zapowiadającym się młody aktor charakterystyczny, Jarosław Kankovsky.

Drugie przedstawienie, „Małka” Gorkiego, w adaptacji i reżyserii Zdenka Kaloča prezentowało odmienne zgoda walory, co kazując możliwości artystyczne zespołu w wielkim realistycznym, zaangażowanym w sprawy polityczne i ideowe, repertuarze. To przedstawienie chociaż bez po-



Jedna ze scen „Na szkiele malowane” E. Brylla. Fot. — „Głos”

równania ambitniejsze, w mniejszym już chyba stopniu trafiło do przekonania publiczności. W tym spektaklu, opartym w znacznej mierze na dialogu, na słowie, język okazał się, niestety, poważną barierą dla polskiej widowni. To jedno. Drugie, to sam styl gry i inscenizacji: surowy, sierniowy i realistyczny, od którego powoli odzwycała się już nasza widownia teatralna. Trzeba jednak przyznać, że czeskosłowacki zespół opanował ten realistyczny sposób gry zgoda po mistrzowsku. Interesująca w swym zamysłu okazała się także sama adaptacja, tego nie pisanego przecież z myślą o scenie, tekstu.

Przedstawienie brneńskie zaczyna się od pełnej ekspresji sceny więziennej. Żandarmi carscy po kolei, przy pełnych jeszcze światłach na widowni, wpychają na scenę partię nowych więźniów. Jedną z postaci tego tłumy jest także główna bohaterka spektaklu, stara zmęczona życiem kobieta, małka rewolu-

cjonisty. Czas teraźniejszy w więziennych kazamatkach niepostrzeżenie zmienia się w retrospekcję. Poznajemy teraz dzieje i matki, i syna, ów powolny proces wstąpienia tej kobiety w krąg komunistów, narastania jej aspiracji społecznych i kulturalnych, budzenia się jej świadomości politycznej. I w tym przedstawieniu zwraca uwagę doskonale na ogół aktorstwo. Na plan pierwszy wysuwały się trzy role. Chachol-Nachodka — Jarosław Kankovsky'ego, młody Włoso — Karel Meisera, no i oczywiście tytułowa rola matki w interpretacji Heleny Trybovej.

Wypada wyrazić w tym miejscu wdzięczność naszym gościom za to, że tak poważnie potraktowali swoją wizytę w Poznaniu, przyniosąc nam obok polskiej pozycji współczesnej inscenizacji „Małki” Gorkiego, która niedawno przyniosła tej scenie największy sukces: Nagrodę Państwową im. Klementa Gottwalda.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Pakówka - i co dalej?

Dokończenie ze str. 3

że przyjęcie w nim do pracy stanowi swego rodzaju społeczny na nobilitację.

Druha Mirka zwołuje nadzwyczajną zbiórkę. Chłopcy „wskakują” więc w swe harscerskie mundurki, prezentując kilka wyczynów przez drużynę wierszy i piosenek, które śpiewają wszyscy, cała drużyna, choć nie wszyscy jednakowo to potrafią, choć dla niektórych stanowi to trud ponad ich możliwości. Wzruszenie ścisła gardło, ale mazgają się nie wolno, bo nie czułościowo, ści tu oczekują, lecz akceptacji ze strony zdrowego społeczeństwa, do którego dzięki nawykowi wyrobionemu w Domu po woli dorastają.

— Lęk nas ogarniał — przyznaje któryś z instruktorów — gdy po raz pierwszy daliśmy im młotki do ręki. Nie spadnie taki młotek zamiast na leżące przed nimi żelazo na czy jaś rękę lub głowę? Ale — tfu, odstukać na niemalowane drewno — jak dotąd nasz program zdaje egzamin.

Powiem więcej. Program ten przetrwał nasze wyobrażenia o ludziach dotkniętych tego typu kalectwem. Wypada o zobowiązujące przepisy i prawodawstwo, które nie przewidywało możliwości tak dalece posuniętej społecznej adaptacji. Część mieszkańców Domu, w wyniku wszechstronnego odżywiania, uzyskała już zdolność do kontrolowanej samodzielności. Potrzebny jest dalszy krok na tej drodze. Czy nie mogłaby go zrobić spółdzielczość inwalidzka przez utworzenie dla nich na przykład internatu, zapewniającego opiekę osobistą podobną tej, jaką mieli w Domu Pomocy Społecz-

nej? A może resort zdrowia i opieki społecznej mógłby w tym konkretnym przypadku podjąć — eksperymentalnie — próbę znalezienia dalszych form rehabilitacji? Dotychczasowe osiągnięcia upoważniają już do postawienia tego pytania.

*

Czy to znaczy, że matce Grzegorza*) możemy zapewnić pełną rehabilitację jej dziecka, jeśli umieści je w Pakówce? Na to pytanie mogą odpowiedzieć tylko lekarze. Bo nie ludożmy się. Najwspanialsze nawet

osiągnięcia Pakówki nie mogą zapewnić powrotu do społeczeństwa wszystkim dzieciom, które — jak określili w liście do redakcji ojciec Grzegorza — „przyszyli na świat pomyłone”. Stopień kalectwa jest bowiem różny i w zależności od niego profilowane być muszą prowadzone przez domy pomocy społecznej formy pracy. Ale jeśli nawet tylko część z tych dzieci da się uratować dla społeczeństwa, tak jak to osiągnięto w Pakówce, sukces to będzie wielki.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

*) „Dziecko czeka” — „Głos” z dnia 7/8 bm.

Stany Zjednoczone przesiadają się na rower?

W ubiegłym roku w USA, państwie o najbardziej rozwiniętej motoryzacji, sprzedano więcej rowerów niż samochodów — 11,5 mln. W użyciu jest ich tam obecnie 51 mln. Mówi się o „renesansie” roweru, który szybko odzyskuje stracone niegdyś pozycję na drogach i w sercach użytkowników.

Przyczyn tego jest wiele: niechęć do samochodów, pozabawiających ludzi w miastach miejsca, powietrza, a niekiedy i życia, trudności z benzyną, obawa przed przedwczesnym zawałem z powodu braku ruchu.

W gruncie rzeczy powrót rowerów do miast zależy głównie od stworzenia cyklistom bezpiecznych warunków ruchu.

Istnieje obecnie w USA około 25 000 km drózek rowerowych, a to wyraźnie nie wystarcza. Władze uważają, że liczbę tę do 1985 r. można zwiększyć do 160 000 km. Rowerzyści mogą oczekiwać na pewną pomoc Kongresu, którego obecna sesja rozpatrzy kilka projektów ustaw, przewidujących możliwość finansowania budowy dróg rowerowych z federalnych i miejscowych środków na budownictwo autostrad. Inny projekt przewiduje budowę parkingów dla rowerów przy wszystkich oficjalnych budynkach w państwie, a jest ich prawie 450 000.

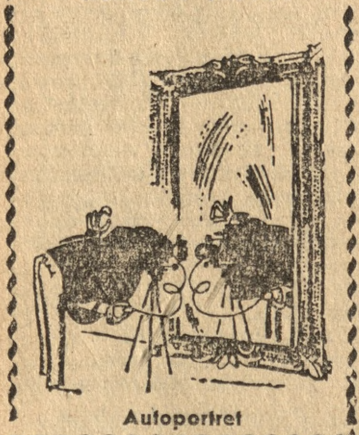
Niedawno w Cambridge, w pobliżu Bostonu odbyła się konferencja na temat rozwoju komunikacji rowerowej, zorganizowana przez Ministerstwo Transportu oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Omawiano na niej wiele interesujących projektów. Mówiono m.in. o przyczepach do podmiejskich autobusów dla przewożenia rowerów: mieszkańiec podmiejskiego osiedla dojeżdżałby do miasta autobusem, a potem przesiedała się na rower.

Dwa miesiące temu zamknięto dla ruchu samochodowego drogi Parku Centralnego, poprzednio robiono to tylko na soboty i niedziele. Miłośnicy roweru mogą teraz bezpiecznie zażywać przejażdżki. Coraz więcej jest ich i na ulicach.

Oczywiście, ewentualne zwycięstwo roweru nad samochodem nastąpi jeszcze nieprędko. Zresztą, realniejsze jest nie zwycięstwo, ale rozumne połączenie różnych rodzajów transportu. W każdym razie coraz więcej obywateli USA znajduje radość w naciskaniu pedałów i wydaje się, że nie jest to przejściowa moda.

GEORGIJ GIERASIMOW

HUMOR I SATYRA



Kosz pełen goryczy

W Hiszpanii zakończyły się mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Rezultaty zmagania reprezentacji krajów Starego Kontynentu, zaskoczyły nawet największych fachowców tej dyscypliny sportu. Nie chodzi tutaj o zwycięstwo drużyny Jugosławii i zdobycie przez ten zespół po raz pierwszy tytułu mistrza Europy, ale głównie o porażkę faworyta mistrzostw — Związku Radzieckiego z Hiszpanią i zajęcie przez reprezentację Polski — XII, ostatniego miejsca w turnieju.

Zwyczajowo grający Hiszpanie, dopingowani przez nie mniej głośno reagujących kibiców, potrafili pokonać zespół aktualnego mistrza olimpijskiego, jedną z najlepszych drużyn świata. Jednak kosztowało to ich sporo wysiłku, i w finale nie byli oni już w stanie sprostać koszykarzom Jugosławii, którzy w końcówce panowali niepodzielnie na boisku.

Hiszpanie mieli powody do radości z postawy swojej drużyny, dla której zdobycie tytułu wicemistrza Europy, jest ogromnym sukcesem. My natomiast nie mamy się z czego cieszyć. Polski zespół, który od wielu lat odgrywał czołową rolę w mistrzostwach Europy, tym razem zakończył turniej jako „czerwona latarnia”. Nawet najwięksi pesymiści nie przewidywali takiej sytuacji. Kadra naszych koszykarzy bardzo starannie przygotowała się do startu w Hiszpanii, przebywając przez kilka miesięcy na specjalnych zgrupowaniach i rozgrywając kilkanaście meczów kontrolnych. Wydawało się, że zrobiono wszystko, aby naszych koszykarzy należycie przygotować do startu. A jednak reprezentanci Polski grali fatalnie i tylko w niektórych spotkaniach potrafili udowodnić, że arkana koszykówki nie są im obce.

Trener reprezentacji Wiktor Zagórski, znakomity fachowiec, wielokrotnie desygnowany do prowadzenia reprezentacji Europy, starał się możliwie jak najstarannie dobrać dwunastkę koszykarzy. Okazało się jednak, że coś tu „nie wyszło”. Na turnieju w Hiszpanii grało kilku zawodników, którzy swoją postawą dowiedli, że powołanie ich do reprezentacji było po prostu nieporozumieniem.

Nic nie pomoże załamywanie rąk. Trzeba natychmiast wziąć się do pracy nad rekonstrukcją reprezentacyjnego zespołu. Do Olimpiady w Montrealu pozostały jeszcze trzy lata i przez ten okres wiele jeszcze można zrobić.

MACIEJ STABROWSKI

Marx i Maszczyk kontuzjowani

Piłkarze odlecieli do Holandii

W poniedziałek rano odlecieli do Amsterdamu polscy piłkarze, którzy w środę na stadionie Feyenoordu w Rotterdamie czeka ostatni sprawdzian przed pojedynkiem z Anglią — międzynarodowy mecz z Holandią.

Pod wodzą trenera K. Górskiego do Holandii udali się: bramkarze — J. Tomaszewski i Z. Kalinowski, obrońcy — J. Gorgoń, A. Musiał, Z. Cut, A. Szymanowski i M. Bulzacki, pomocnicy — K. Deyna, L.

Ćmikiewicz i H. Kasperczak oraz napastnicy — R. Gadocha, G. Lato, J. Domarski, R. Chojnacki, Z. Kapka i K. Kmiecik.

Wśród odlatujących zabrakło dwóch piłkarzy Ruchu: J. Marxa i Z. Maszczyka. Obaj nie przyjechali do Warszawy, gdzie oczekiwano ich do ostatniej chwili, bowiem klub dopiero w poniedziałek poinformował PZPN o niedyspozycji swoich piłkarzy.

Dwie porażki Grunwaldu

Pod znakiem zwycięstw faworytów stała siódma i ósma kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi piłki nożnej mężczyzn. Najciekawsze zwycięstwa odnieśli piłkarze aktualnego mistrza Polski, wrocławskiego Śląska, którzy dwukrotnie pokonali byłego mistrza zespół Grunwaldu Poznań. Nie dała również szans rywalom Pogoń Zabrze, pewnie wygrywając oba mecze w stolicy z beniaminkiem ligi — Warszawianką.

Komplet poniedziałkowych wyników: Śląsk Wrocław — Grunwald Poznań — 2:1 (10:9), Anilana Łódź — Wybrzeże Gdańsk — 17:13 (7:9), Warszawianka — Pogoń Zabrze — 16:23 (8:13), Spójnia Gdańsk — Wawel Kraków — 28:18 (14:5), Stal Mielec — Sparta Katowice — 20:11 (11:4).

TABELA

1. Spójnia Gdańsk	12:4	154-126
2. Pogoń Zabrze	11:5	154-128
3. Śląsk Wrocław	11:5	138-123
4. Anilana Łódź	10:2	107-91
5. Stal Mielec	10:6	150-131
6. Grunwald Poznań	6:10	135-147
7. Wybrzeże Gdańsk	5:11	111-134
8. Wawel Kraków	5:11	142-169
9. Warszawianka	3:13	148-166
10. Sparta Katowice	3:9	95-119

(ot)

TABELE • TABELE • TABELE

Piłka nożna

I LIGA

Lech — Wista	3:1
Zagłębie Sosnowiec — ROW	1:0
Stal — Śląsk	1:0
Ruch — Gwardia	3:2
Zagłębie Wałb. — Szombierki	2:1
Odra — Górnik	0:1
Polonia — Pogon	2:0
Legia — ŁKS	1:0

1. Ruch	7	12	21-7
2. Wista	7	10	11-6
3. Legia	7	8	8-4
4. Stal Mielec	5	8	7-3
5. Górnik	6	8	8-5
6. Lech	7	8	5-4
7. Śląsk	7	6	5-6
8. Odra	7	6	6-8
9. Polonia	7	6	7-10
10. Pogoń	7	6	6-9
11. ROW	7	6	4-7
12. Zagłębie Wałb.	7	6	5-9
13. ŁKS	6	5	4-5
14. Szombierki	7	5	9-11
15. Gwardia	7	5	7-9
16. Zagłębie Sosn.	7	3	1-9

II LIGA

Arka — Arkonia	2:0
Motor — Ursus	3:1

Widzew — Hutnik	2:0
Stomil — Bałtyk	1:1
Zawisza — Gwardia	0:1
Wiśniarz — Lublinianka	1:0
Stoczniowiec — Warta	1:0

1. Motor	8	12	11-5
2. Gwardia	8	12	8-4
3. Widzew	8	11	11-2
4. Arka	8	11	8-4
5. Stoczniowiec	6	10	8-2
6. Lechia	7	9	7-3
7. Ursus	8	7	10-8
8. Zawisza	8	7	7-7
9. Avia	8	7	6-8
10. Bałtyk	8	7	6-8
11. Lublinianka	8	6	6-7
12. Wiśniarz	8	6	5-8
13. Stomil	8	6	4-8
14. Arkonia	8	6	6-11
15. Warta	8	4	6-16
16. Hutnik	7	3	5-13

GRUPA POŁUDNIOWA

Piast — GKS Tychy	1:2
BKS Bielsko — Urania	0:0
Garbarnia — Metal	2:3
Sparta — Wojkowice	1:0
Star — Nivka	3:0
Stal Rzeszów — GKS K-cc	0:0
Stal St. Wola — Wistola	2:0
GKS — Jastrzębie — Zastal	1:1
W tabeli grupy południowej prowadzi Urania — 13 pkt., wyprze-	

W naszym obiektywie



Bramkarz Lecha — Turek podczas niedzielnego meczu z Wistą, miał bardzo rzadko okazję popisywać się takimi paradami jak prezentowana na zdjęciu. Piłka natomiast trzykrotnie znalazła drogę do siatki przeciwników.



Bardzo ładny bieg na 3000 m. oglądaliśmy podczas sobotniego międzynarodowego miłygnu lekkoatletycznego na stadionie AZS-u. Na zdjęciu: zwycięzca — Własiński (z prawej) i trzeci na mecie — Mazurkiewicz (obaj z Orkanu), w chwili po minięciu linii mety.

Fot. (2) — K. Przychodźki

J. Stachowiak zwycięzcą turnieju V. Prohazki

Dużym sukcesem Józefa Stachowiaka, pięciokrotnego mistrza olimpiady, zakończył się start w rozgrywanym w Morawskiej Ostrawie, międzynarodowym turnieju bokserkim o memoriał Václava Prohazki. Poznaniak zwyciężył w finałowym pojedynku wagi półśredniej, nokautując już w pierwszym starciu Thibora Kovácsa (CSRS). Oprócz głównej nagrody przewidzianej za zwycięstwo w tej właśnie wadze, Stachowiak otrzymał też tytuł „Honorowego Górnika m. Ostrawy”.

Rośnie forma siatkarzy Poznania

Dobra forma prezentują ostatnio siatkarze Poznania. Zwyciężyli oni w dość silnie obsadzonym międzynarodowym turnieju siatkówki w Warszawie. Poznaniacy po zwycięstwie pokonali drugoligowy zespół Warszawianki 3:2, oraz I-ligowy T.S.C. Berlin 3:1. Mimo porażki z jedną ze słabszych drużyn Wismaschaf Berlin 0:3. Poznania zajęła pierwsze miejsce w tym turnieju.

Do wyróżniających się zawodników w zespole poznańskim należeli: Władysław Biernacki i Janusz Szafarkiewicz — jeden z lepszych rozgrywających dysponujący także dobrym zbiorem. (zb)

dzając Metal — 12 i GKS Tychy — 11 pkt.

KLASA OKRĘGOWA

Wiśniarz — Grunwald	1:1
Olimpia — Błękitni	2:0
Tur — Notec przełożony	
Ostrovia — MZKS Rawicz	2:0
Calisia — Obra	1:0
Zagłębie — Lech II	0:0
Polonia Poznań — Prosa	0:0
Warta II — Przemysław	1:1
Stella — Kania	1:1
Sparta — Polonia Leszno	1:1
1. Olimpia	13 21 24-
2. Polonia	13 20 20-
3. Warta II	13 18 15-
4. Sparta	13 16 15-
5. Ostrovia	13 15 18-
6. Wiśniarz	13 15 14-
7. Lech II	13 14 14-
8. Kania	13 14 15-
9. Grunwald	13 14 11-
10. Przemysław	13 13 18-
11. Polonia Leszno	13 13 16-
12. Zagłębie	13 13 11-
13. Notec	12 12 11-
14. Prosa	13 11 7-
15. MZKS Rawicz	13 10 12-
16. Calisia	13 9 17-
17. Obra	13 9 9-
18. Stella	13 9 11-
19. Błękitni	13 7 13-
20. Tur	12 5 4-

Pracownicy poszukiwani

Techniczna Obsługa Samochodów w Poznaniu,
ul. Tatrzańska 1/5 — przyjmie zaraz:

- gł. technologa,
- st. energetyka,
- sekretarza branży,
- ref. technicznego do Działu Obsługi Klienta — kobieta,
- pomoc magazynową — mężczyzna,
- kierowcę (samochód Star),
- ślusarza - spawacza,
- ślusarza- hydraulika,
- mechaników samochodowych,
- portiera,
- maszynistkę,
- placowych na pełen etat, względnie na pół etatu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia kierować należy do działu kadr przedsiębiorstwa. 7269-K1

MHD Art. Spoż. — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- sprzedawców na cały i niepełny wymiar godzin,
- kierowników sklepów,
- agentów na kioski spożywcze,
- magazynierów,
- robotników magazynowych,
- roznosicieli mleka butelkowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, pokój 505, 506, V piętro, przy ul. 27 Grudnia 13. 7277-K1

Praca Nauka

Zatrudnię wysoko kwalifikowanego blacharza samochodowego, na bardzo dobrych warunkach. Jerzy Grabkowski, 52-300 Lubin, Odrodzenia 29, tel. 41-76. 2581-K2

Potrzebna opiekunka do 5-miesięcznej dziewczynki na 8 godzin. Bezmienow, Grobla 19 m. 32 od godziny 17. 9087g

Pomoc domowa na stałe pilnie potrzebna, ul. Tomickiego 11a m. 1, tel. 712-26 po godz. 15. 9481g

Opiekunka do półrocznego dziecka potrzebna na 7 godzin. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia Zbąszyńska 4 parter godz. 16-18. 8875g

Opiekunka dwuletniego dziecka potrzebna. Gajowa 4 m. 10, zgłoszenia godz. 17-19. 8084g

Cukiernika oraz dwóch uczniów przyjmie. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8571g.

Fryzjerka dobra siła potrzebna. Posada stała. Dzierżwińskiego 98. 8859g

Zatrudnię zduna i uczniów. Głogowska 113 m. 2, od godz. 16-20. 8864g

Uczę matematyki, chemii tel. 450-73. 8317g

Mistrz ogrodnik poszukuje zaraz pracy w przedsiębiorstwie państwowym w okolicy Poznania. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 881p

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego, tel. 672-502. 8570g

Kupno Sprzedaż

Garaż blaszany — sprzedaż. Czyż, ul. Albańska 14 m. 7. 8736g

Kupię kufle do piwa, świeczniki, kandelabry i inne. Jastrzemski, Umińskiego 7a m. 30 po południu. 8350g

Rower składany „Karat” kupię. Oferta „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8883g

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 5a, zakupi od instytucji państwowych lub osób prywatnych następujące maszyny stolarskie: pila taśmowa, pila tarczowa, strugarka wyrówniarka, strugarka grubościowa. Wszelkie oferty pisemne bądź telefoniczne, prosimy kierować pod adresem: Poznań, ul. Grunwaldzka 22, tel. 66-714, Dział Techniczny. 7201-K1

Piec kąpielowy na węgiel sprzedam Poznań, Woźna 10 m. 21. 8462g

Aparat fotograficzny — Contax, Makine — Plaubela, wyposażenie — kupię. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8932g.

Kupię motorower Simson, kołach męski nr 52 na 175 cm oraz zgrzewarkę ręczną do folii. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8942g.

Kupię okazjonalnie pianino „Calisia”, „Legnica”. Oferta z podaniem ceny — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8788g.

Kupię aparat fotograficzny „Werra”. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8839g.

Samochody

Kupię samochód marki Żuk. Oferta z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8473g.

Syrena 105 — gwarancja sprzedam. Winogrody Kmiecica 29. 7857g

Sprzedam nową komfortową przyczepkę samochodową, tel. 629-57. 8694g

Sprzedam Syrenę 105 — premię PKO. Gołaszyn 49, poczta Bojanowo, pow. Rawicz. 871p

Sprzedam Renault 10 po wypadku i części. Grodzisk Racot, pow. Kościan. 870p

Sprzedam „Skodę Combi” 1202 rocznik 1966 w dobrym stanie — ul. Jeżycka 47a telefon 471-44 od godz. 8-15. 8907g

Samochód Renault — 10 w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na nową Warszawę, Flata, Skodę, Moskwicę, różnicę dopłacę, tel. 508-54. 9044g

Lokale

Bydgoszcz, M-4, nowe budownictwo, zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8896g.

Przyjmę na pokój śródmieście. Graniczna 4 m. 12. 8816g

Nieruchomości

Parcelę oparkowaną — Grunwald, oddam w dzierżawę. Wiadomość: Nowowiejskiego 17 m. 1, wtorki godz. 10-12. 8987g

Wzemię w dzierżawę nieduży lokal na warsztat. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 864p.

Kupię dom wyłączony (wolny do roku) do 500 tys. zł. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8238g.

Sprzedam działkę dużą pod zabudowę. Staroleka. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8472g.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy, 0,30 ha ziemi, sklep, poczta, PKP, PKS, szkoła, kościół, na miejscu, droga asfaltowa, światło, woda. Rozalia Naskręt, Zalesie Włocławskie 9, pow. Gostyń. 889p

Sprzedam działkę półtora hektarową wraz słupkami ogrodzeniowymi przy nowym szosie Poznań — Gniezno. Przystanek autobusowy przy drodze, kilometr od stacji kolejowej Biskupice Wielkopolskie. Zydorczyk, Cieplice, ul. Kowalska 5, tel. 517-16. 8778g

Sprzedam dom w Kościanie. A. Kąkolwicz, Kościan, Poznańska 8 m. 1. 863p

Sprzedam działkę budowlaną 1630 m², domek gospodarczy mieszkalny, prąd, woda, opłotowana, zadzwoniła. Leszno, Szumanowskiego 16. 866p

Sprzedam willę komfortową z ogrodem 1200 m², w Ostrowie Wlkp. Telefon 29-71, względnie oferty redakcja „PW” dla 049944g

Zgubiono legitym. szkolną nr 44/71, wystawioną przez Liceum Ogólnokształcące Września, nazwisko Stanisław Zieliński, Miłostaw, Dworcowa 24a. 888p

Przewozy — specjalność przeprowadzki, wykonuję. Tel. 436-31. 6167g

HOTEL „ORBIS MERKURY”

uprzejmie zawiadamia, o następujących zmianach:

nr konta bankowego w NBP IV O/M w Poznaniu

zmieniony został z dniem 8. X. 73 r. NA NUMER 1221-6-4020.

Centrala telefoniczna od dnia 16. X. 73 r. posiadać będzie NUMER 408-01.

7300-K1

Sprzedam dom i budynek gospodarczy, 0,30 ha ziemi, sklep, poczta, PKP, PKS, szkoła, kościół, na miejscu, droga asfaltowa, światło, woda. Rozalia Naskręt, Zalesie Włocławskie 9, pow. Gostyń. 889p

Unieważniam pieczęć o treści: Warsztat Ślusarsko - Mechaniczny, Leona Latajka, mistrz ślusarski, Ostrów Wlkp., Pułaskiego 3, telefon 33-94, która została skradziona w dniu 30. 9. 1973 r. 49945gOstr.

Czyszczenie pierza na polecenie. Szybie kolder, 7 dni. Poznań, ul. Małeckiego 24. 8384g

Poszukuję garażu na Nowym Mieście. Platne z góry, tel. 726-83. 8062gpr

Zwęzłam kozaczki — Dzierżnińskiego 80. 6381g

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową w mieszkaniach wykonuje skutecznie od 1967 r. Zakład nr 64 Spół. Pracy „Ustuga”, ul. Chudoby 18 m. 4, tel. 558-14 (dawniej przy ul. Głogowskiej 86a). 6390g

Matrymonialne

Biurowo Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Liłbelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 7976g

Miła, zgrabna, serdeczna, towarzysząca, pogodnego usposobienia, do lat 52, z mieszkaniem — pozna przystojny, dobrej prezencji, bez nałogów, bezdzietny, wzrostu 1,70, kulturalny domator, na stanowisku, posiadający oszczędności. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8772g.

Dnia 5 października 1973 r. zmarł nasz długoletni pracownik

BOLESŁAW KLUPŚ

odznaczony odznaką honorową m. Poznania i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciliśmy ofiarnego i sumiennego pracownika, cenionego fachowca, wychowawcę młodych kadr oraz dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodoc.-Kanal.

7285-K1

Dnia 5 października 1973 r. zmarł nasz długoletni pracownik b. członek zarządu

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI

W Zmarłym straciliśmy wzorowego pracownika i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 9 października 1973 r. o godz. 14 z domu żałoby w Świątyniach n/Wartą.

Zarząd, POP, Rada Zakładowa i Pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kórniku.

9066g

W dniu 5 października 1973 roku, zmarła rencistka Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu

HELENA KUKAWA

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu.

2588-K2

W dniu 7 października 1973 r. zmarł

BRONISŁAW VOELKEL

honorowy prezes Rady Banku Spółdzielczego w Kobylinie, były dyrektor Banku Ludowego w Kobylinie, ofiarny i ceniony działacz spółdzielczy, lubiany przyjaciel i kolega. Zmarły był uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego 1918-19 i odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 października 1973 r. o godz. 15, w Kobylinie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd, Kierownictwo i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Kobylinie.

9126g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 października 1973 r. zmarł

mgr FELIKS WALERYCH

były wieloletni Radca Prawny Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 9. X. 1973 r. o godz. 10, na cmentarzu komunalnym w Owieńskach pow. Poznań.

Pamięć o Zmarłym pozostanie na zawsze wśród nas.

Rektor i współpracownicy Akademii Rolniczej w Poznaniu

73 -K1

Dnia 7 października 1973 roku, zmarł

kol. TOMASZ BERNADEK

długoletni pracownik Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt odznaczony odznaką honorową Ministra Rolnictwa „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”.

W Zmarłym straciliśmy oddanego hodołw wielkopolskiej pracownika, serdecznego kolegę i prawego człowieka.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt w Poznaniu.

7312-K1

W dniu 6 października 1973 r. zmarł długoletni pracownik

JÓZEF STRONKA

Zmarły był oddanym, wzorowym i sumiennym pracownikiem i nieodżałowanym kolegą.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. 10. 73 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Żonie oraz Rodzinie Zmarłego składamy tą drogą wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Współpracownicy Rada Zakładowa Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarskiego.

7311-K1

Dnia 6 października 1973 r. zmarł

Adwokat FELIKS WALERYCH

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 9 w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego Kolegę.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 października 1973 r. o godz. 10 na cmentarzu w Owieńskach k/Poznań.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu

7310-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 października 1973 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., w wieku 96 lat, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, wujek i szwagier, śp.

ADAM KNASIECKI restaurator

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Grodzisk Wlkp. 9102g

Dnia 5 października 1973 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy 63 lata

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI więzień obozów koncentracyjnych

Uroczystości żałobne odbędą się we wtorek, 9 bm. o godz. 14 w kaplicy w Rogalinie, po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

rodzina

Świątniki. 9128g

Dnia 6 października 1973 r. zmarł nagle nasz ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy 76 lat

ADAM SKRZYPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. 10. 1973 r. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona

rodzina

Dnia 7 października 1973 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. śp.

JÓZEF NAPIERAŁA mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się w Grodzisku w środę, dnia 10 bm. o godz. 16.30, z kościoła św. Ducha,

zawiadamia z bólem

żona z dziećmi 9134g

Dnia 6 października 1973 r. zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

FELIKS WALERYCH adwokat

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Owieńskach.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną 9048g

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Dnia 6 października 1973 r. zmarła opatrzona Olejami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, siostra i kuzynka, śp.

MARIA DOMAGAŁA z domu KŁYSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16, na cmentarzu parafialnym w Wirach.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną 9035g

Luboń 4, ul. Sobieskiego 64.

Dnia 7 października 1973 r. zmarła opatrzona Olejami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, siostra i kuzynka, śp.

MARIA DOMAGAŁA z domu KŁYSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16, na cmentarzu parafialnym w Wirach.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną 9035g

Luboń 4, ul. Sobieskiego 64.

W dniu 8 października 1973 r. zmarł przeżywszy lat 74

STANISŁAW DABROWSKI powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

Strapiona

rodzina

Poplińskich 10 m. 7. 9146g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 października 1973 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF KORZYCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1. bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, syn, zięć, synowa, wnuki

Poznań, ul. Długa 8 m. 10. 9033g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 października 1973 r., zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, żona, babcia, siostra i teściowa, przeżywszy lat 72

KSENIA STEFANIA BARANOWSKA z domu HORODECZNA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

Poznań, Rynek Jeżycki 1. 9119g

Dnia 8 października 1973 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 69, śp.

HENRYK WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu na Górczynie.

9112g

żona z rodziną

Dnia 6 października 1973 r. zmarł nagle mój ukochany i nigdy niezapomniany mąż i zięć

JÓZEF STRONKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 października br. o godz. 14.15, na cmentarzu Junikowo.

W głębokim smutku i żałobie pogrążona

żona i teściowa

9064g

Dnia 5 października 1973 roku, zmarła rencistka Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu

HELENA KUKAWA

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu.

2588-K2

W dniu 7 października 1973 r. zmarł

BRONISŁAW VOELKEL

honorowy prezes Rady Banku Spółdzielczego w Kobylinie, były dyrektor Banku Ludowego w Kobylinie, ofiarny i ceniony działacz spółdzielczy, lubiany przyjaciel i kolega. Zmarły był uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego 1918-19 i odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 października 1973 r. o godz. 15, w Kobylinie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd, Kierownictwo i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Kobylinie.

9126g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 października 1973 r. zmarł

mgr FELIKS WALERYCH

były wieloletni Radca Prawny Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 9. X. 1973 r. o godz. 10, na cmentarzu komunalnym w Owieńskach pow. Poznań.

Pamięć o Zmarłym pozostanie na zawsze wśród nas.

Rektor i współpracownicy Akademii Rolniczej w Poznaniu

73 -K1

Dnia 6 października 1973 r. zmarł

Adwokat FELIKS WALERYCH

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 9 w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego Kolegę.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 października 1973 r. o godz. 10 na cmentarzu w Owieńskach k/Poznań.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu

7310-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 października 1973 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., w wieku 96 lat, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, wujek i szwagier, śp.

ADAM KNASIECKI restaurator

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Grodzisk Wlkp. 9102g

Dnia 5 października 1973 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy 63 lata

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI więzień obozów koncentracyjnych

Uroczystości żałobne odbędą się we wtorek, 9 bm. o godz. 14 w kaplicy w Rogalinie, po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

rodzina

Świątniki. 9128g

Dnia 6 października 1973 r. zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

FELIKS WALERYCH adwokat

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Owieńskach.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną 9048g

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Dnia 6 października 1973 r. zmarła opatrzona Olejami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, siostra i kuzynka, śp.

MARIA DOMAGAŁA z domu KŁYSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16, na cmentarzu parafialnym w Wirach.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną 9035g

Luboń 4, ul. Sobieskiego 64.

Dnia 7 października 1973 r. zmarła opatrzona Olejami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, siostra i kuzynka, śp.

MARIA DOMAGAŁA z domu KŁYSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16, na cmentarzu parafialnym w Wirach.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną 9035g

Luboń 4, ul. Sobieskiego 64.

W dniu 8 października 1973 r. zmarł przeżywszy lat 74

STANISŁAW DABROWSKI powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

Strapiona

rodzina

Poplińskich 10 m. 7. 9146g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 października 1973 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF KORZYCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1. bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, syn, zięć, synowa, wnuki

Poznań, ul. Długa 8 m. 10. 9033g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 października 1973 r., zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, żona, babcia, siostra i teściowa, przeżywszy lat 72

KSENIA STEFANIA BARANOWSKA z domu HORODECZNA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

Poznań, Rynek Jeżycki 1. 9119g

Dnia 8 października 1973 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 69, śp.

HENRYK WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu na Górczynie.

9112g

żona z rodziną

Dnia 6 października 1973 r. zmarł nagle mój ukochany i nigdy niezapomniany mąż i zięć

JÓZEF STRONKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 października br. o godz. 14.15, na cmentarzu Junikowo.

W głębokim smutku i żałobie pogrążona

żona i teściowa

9064g

Dnia 5 października 1973 roku, zmarła rencistka Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu

HELENA KUKAWA

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu.

2588-K2

W dniu 7 października 1973 r. zmarł

BRONISŁAW VOELKEL

honorowy prezes Rady Banku Spółdzielczego w Kobylinie, były dyrektor Banku Ludowego w Kobylinie, ofiarny i ceniony działacz spółdzielczy, lubiany przyjaciel i kolega. Zmarły był uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego 1918-19 i odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 października 1973 r. o godz. 15, w Kobylinie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd, Kierownictwo i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Kobylinie.

9126g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 października 1973 r. zmarł

mgr FELIKS WALERYCH

były wieloletni Radca Prawny Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 9. X. 1973 r. o godz. 10, na cmentarzu komunalnym w Owieńskach pow. Poznań.

Pamięć o Zmarłym pozostanie na zawsze wśród nas.

Rektor i współpracownicy Akademii Rolniczej w Poznaniu

73 -K1

Dnia 6 października 1973 r. zmarł

Adwokat FELIKS WALERYCH

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 9 w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego Kolegę.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 października 1973 r. o godz. 10 na cmentarzu w Owieńskach k/Poznań.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu

7310-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 października 1973 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., w wieku 96 lat, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, wujek i szwagier, śp.

ADAM KNASIECKI restaurator

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Grodzisk Wlkp. 9102g

Dnia 5 października 1973 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy 63 lata

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI więzień obozów koncentracyjnych

Uroczystości żałobne odbędą się we wtorek, 9 bm. o godz. 14 w kaplicy w Rogalinie, po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

rodzina

Świątniki. 9128g

Dnia 6 października 1973 r. zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

FELIKS WALERYCH adwokat

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Owieńskach.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną 9048g

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Dnia 6 października 1973 r. zmarła opatrzona Olejami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, siostra i kuzynka, śp.

MARIA DOMAGAŁA z domu KŁYSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16, na cmentarzu parafialnym w Wirach.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną 9035g

Luboń 4, ul. Sobieskiego 64.

Dnia 7 października 1973 r. zmarła opatrzona Olejami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, siostra i kuzynka, śp.

MARIA DOMAGAŁA z domu KŁYSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16, na cmentarzu parafialnym w Wirach.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną 9035g

Luboń 4, ul. Sobieskiego 64.

W dniu 8 października 1973 r. zmarł przeżywszy lat 74

STANISŁAW DABROWSKI powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

Strapiona

rodzina

Poplińskich 10 m. 7. 9146g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 października 1973 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF KORZYCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1. bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, syn, zięć, synowa, wnuki

Poznań, ul. Długa 8 m. 10. 9033g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 października 1973 r., zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, żona, babcia, siostra i teściowa, przeżywszy lat 72

KSENIA STEFANIA BARANOWSKA z domu HORODECZNA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

Poznań, Rynek Jeżycki 1. 9119g

Dnia 8 października 1973 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 69, śp.

HENRYK WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu na Górczynie.

9112g

żona z rodziną

Dnia 6 października 1973 r. zmarł nagle mój ukochany i nigdy niezapomniany mąż i zięć

JÓZEF STRONKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 października br. o godz. 14.15, na cmentarzu Junikowo.

W głębokim smutku i żałobie pogrążona

żona i teściowa

9064g

TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 „Mój przyjaciel Bunbury”.
MARCINEK — g. 10.30 i 17 „Bajki pana Bajki”.
NOWY — g. 15 „Chłopcy z Placu Broni”.
OPERA — g. 19 „Cyrylik Sewilski”.
POLSKI — g. 19 „Zemsta”.

KINA

KDF MUZA — g. 16, 18 „Śpieg Szoguna” (jap. 18 l.), g. 20 DKF „Kamera” (seans zamknięty).
KDF PALACOWE — g. 10, 13 „Helga” (NRF 14 l.), g. 15 „Jarzyna czerwona” (pol. 14 l.), g. 17.30 seans zamknięty.
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zazdrość i medycyna” (pol. 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Hubal” (pol. 14 l.).
GONG — g. 18, 20 „Ludzie przeclwko sobie” (jug. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Śladem czarnowłosej dziewczyny” (jug. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Morderca samotnych kobiet” (NRD 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Chewsur ska ballada” (radz. 14 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Homol-kowie na urlopie” (czes. 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Najlepsze lata w życiu męzczyzny” (weg. 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Gangster-ski walc” (fr. 16 l.).
OLIMPIA I PRZYJAŹN — nie-czynne.
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.).
RIALTO — g. 10, 13, 16, 19.15 „Mysł i serce” (radz. 14 l.).
RUSZAŁKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Dom państwa Bomes” (fr. 14 l.).
SCALA — g. 16 „Ucieczka w kaj danach” (USA 14 l.), g. 18, 20 „Nar komani” (USA 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Kapy sy Marli” (fr. 11 l.), g. 18 DKF „Dyskurs” (Szkoła kowbojów — USA), g. 20 „Zbierznik” (ang. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Klute” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowie) i WRZOS (Mosina) — nieczynne.
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Jeżdż-cy” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Polski Fiat bije trzy rekordy światowe”.
CYRK „ARENA” (obok Stadio-nu im 22 Lipca) — g. 19 (ostatnie przedstawienie).

DVZURY

SZPITAL: Interna chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psy-chiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-znania (ul. Chelmońskiego 20): wy-padki uliczne, tel. 999; nagłe za-chorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Po-znaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-browskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Sto-wiańska, Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cata-dobe).

RADIO

PROGRAM I: 8.05 U przyjaciół: 8.10 Mel. 7 stolic: 8.35 Olsztynski koncert rozrywkowy: 9.05 „The Platters kontra „The Temptations”: 9.30 Radio Praga prezentuje: 9.45 Przedstawimy Zespół Pies-ni i Tańca „Lesowiać”: 10.08 Przeboje z muzyki: 10.40 Solo i w duecie: 11 Non stop polskich me-lodii: 11.25 Refleksje: 11.30 Konc- przed hejnałem: 12.20 „Hej tam koło młyna”: 12.30 Muzyka: 12.50 Słynne tangi — gra Orkiestra Wer-nera Müllera: 13 Wieś tańczy i śpiewa: 13.35 Główna w 3 stylach: 14 Ze świata nauki i techniki: 14.05 Muz. omniбус: 14.30 Sport to zdro-wie: 14.35 Mel. dla żołnierzy: 15.05 Fortepian w 3 stylach: 15.30 Listy z Polski: 15.35 Muzyka: 16.10 „W kregu polskiej muzyki rozrywko-wej: 16.30 Płyty z różnych stron ZSR: 17 Studio Młodych Radio-kurier: 17.15 Rytm: 17.50 Klient nasz partner: 18.05 Biuletyn „Pol-skich Nagrań”: 18.30 Cykl: „Stu-dium wiedzy polityczno-społecznej”: 18.40 „Socializm utonął w nau-kowcy: 18.40 Przed mikrofonem A. Dabrowski: 19.05 Muz. i Aktualna: 19.30 Gwiazdy polskich nagrań: 20.15 Styl „soul” kontra „sweet”: 21 Miniatury rozrywk.: 21.25 Ak-tualności kulturalne: 21.30 Rytm, taniec i piosenka: 22.05 Rytm, ta-niec i piosenka: 22.25 Co słychać w świecie: 22.30 Rytm, taniec i piosenka: 23.10 Korespondencja z zagranicy: 23.15 „Jam — session” — opr. Roman Waschko: 0.05 Ka-lendarz Nauki Polskiej: 0.10 Pro-gram nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 8.35 Z mikrofo-nem w fabryce: 8.55 Muz. spo-śród strzechy: 9 Dla kl. V (historia) „Chłopiec wyciągający cierni z no-gi” słuch.: 9.30 Śpiewają wrocław-skie Skowronki Radjowa: 9.40 Dla przedszkol: „Deszcz — muzykant” słuch.: 10 Poetycki konc. zwojeń: 10.30 Polska muz. operowa: 11 Dla kl. VIII (geografia): „Skarby Afry-ki”: 11.35 Rodzinny por. przesłuch.: 11.40 Skrzynka poszukiwania ro-dzin PCK: 11.45 Od Tatr do Bałty-ku: 13 Dla klasy III i IV (wych.

Tak zwane pustostany

echa naszych publikacji

Wiadomo powszechnie, jak długo trzeba czekać na przyznanie mieszkania w Poznaniu. A tymczasem w naszym domu, od wielu miesięcy stoi pusty pokój z kuchnią. Kto w nim zamieszka? Dlaczego wydział do spraw lokalowych „zapomniał” o tym mieszkań-cu i nie wyznacza nowego lo-katora? — pytają mieszkańcy jednego z bloków na Jeży-cach.

Nieraz docierają do nas sy-gnały wskazujące na istnieją-ce tu i ówdzie tak zwane pu-stostany czyli lokale mieszkal-ne nie zajęte. Czy dużo jest takich mieszkań w Poznaniu? Dlaczego stoją puste? Problem

W poznańskiej WSE

Nagrody za prace opublikowane

Opublikowanie drukiem pra-cy naukowej jest dla autora nie lada satysfakcją. Tym niemniej rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu prof. dr Ryszard Domański ogłosił konkurs na najlepszą pracę. Zapoczątkowany w tym roku konkurs będzie stałym prze-głosem dorobku naukowego młodej kadry WSE.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. dr hab. Władysława Rusińskiego przyznała pierwszą nagrodę Józefowi Garzarczykowi st. asy-syntowi w Instytucie Statystyki i Ekonometrii, II nagrodę Aleksandrowi Walkowskiemu z Instytutu Towaroznawstwa, III nagrodę Andrzejowi Byrtowi z Instytutu Ekonomii Politycznej.

Niezależnie od nagród komi-sja konkursowa przyznała dwa wyróżnienia dla Tadeusza Sa-rogowskiego z Instytutu Ekono-miki Obrotu Towarowego oraz Ryszarda Sygajły z Instytutu Planowania i Ekonomii Re-gionu. (o-len)

„Cyrylik Sewilski”

— jutro

Dyrekcja Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki zawiadamia, że planowane na 9 bm. przedsta-wienie „Cyrylika Sewilskiego” zo-staje z przyczyn technicznych prze-sunięte na dzień 10 bm. Bilety wy-kupione na dzień 9 października, jak również bilety abonamentowe zachowują ważność na dzień przed-stawienia tj. 10 października. Oso-bom nie zainteresowanym przesun-iętym spektaklem „Cyrylika Se-wilskiego” kasa biletowa Opery zwracać będzie pieniądze za przed-łożone bilety. W dniu 9 bm. przed-stawienie zamknięte.

Za powstałą zmianę dyrekcja Opery serdecznie przeprasza. (na)

muzyczne) „Ciszej, głosić!”; 13.20 Muz. rozrywk.: 13.35 „Echa Bitwy” gawęda: 13.55 Mini prze-glad folklorystyczny — Dziś Kam-bodża: 14 Wieści, lepiej, taniej: 14.15 Tu Radio-Moskwa: 14.35 M. Korecka gra preludia K. Debussy’ego: 15 Program dla dziewcząt i chłopców: 15.40 Zagadki muzyczne: 16 Wypocznij, turystyka: 17.25 Audycja aktualna W. Gosczyńskie-go: 17.40 Aud. aktualna M. Pa-luchowskiego: 17.50 Radiorepress: 18.05 Piosenki, które lubimy: 18.40 Wideo-kraj: „Z konicyńska w her-bie”: 19 Studio Młodych „Wędrow-ki naszych reporterów” (Rumu-nia): 19.15 Język angielski: 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Maszeruje wojsko”: 21 Nowiny i nowinki muzyczne: 21.15 Zwierze-nia wieczorne — polk Z. Flisow-ski: 21.55 Rozmowy o wychowaniu: 22.05 Impresje muzyczne Z. Sier-nińskiego: 22.30 Kalendarz kulturalny: 23 Z muz. Baroku: 23.40 Muz. ang. czasów elżbietańskich. WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: UKF 69.74 MHz trans-mituje progr. II.
PROGRAM WLASNY: 16.20 Ma-gazyn spraw studenckich: 16.45 Muz. kameralna: 19 Warszawski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna ze-garynka: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Tradycjonalisci z Holandii — The Ditch Swing College: 9 „Pił-knik na skraju drogi”: 9.21 odc. pow.: 9.10 J. Brahms — Wariacje na temat R. Schumann: 9.30 Nasz rok 73: 9.45 „Piosenki z kolowrot-ka” Collegium Musicum: 10.05 Gra zespołu Rocker T. and the M.G.’s: 10.15 Pochwała dżw. z Grecji: 10.35 Dzień jak co dzień: 11.45 „Dziśta Noworok”: 25 odcinek powieści: 12.20 „Ostatni faraon”

pustostanów był przedmiotem rozważań jednego z niedaw-nych posiedzeń Prezydium Ra-dy Narodowej Poznania.

Skąd się biorą zapieczetowa-ne lokale mieszkalne? Ożywo-ny ruch budowlany na Rata-jach i Winogradach, niemal codziennie daje okazję kilku-nastu rodzinom do przeprowa-dzenia się na upragnione nowe mieszkanie. Szczęśliwcy ci o-puszczają dotychczasowe lo-cum, a wydział spraw lokalo-wych kierują tam przeważ-nie natychmiast nowych mie-szkańców. Zdarzają się rów-nież sytuacje, kiedy w starych mieszkaniach nadal pozostaje część dotychczasowych najem-ców. Albo jako członkowie rodziny wyprowadzającego się — zajmują po nim wolne iz-by, albo jako współlokatorzy — pragną o te izby powięk-szyć swoje mieszkanie. Władze lokalowe na ogół w takich sytuacjach przyznają zwolnio-ną powierzchnię pozostałym użytkownikom mieszkania. By-wają jednak sytuacje sporne, kiedy władze lokalowe nie zga-dzają się na przejęcie dodat-kowych izb przez dotychcza-sowego współlokatora — a ten ostatni odwołuje się od takiej decyzji. W tych spornych przy-padkach wolne izby pozostają nie zamieszkałe czasem przez dłuższy okres, aż kolejna komi-sja wyda ostateczny wer-dykt, komu przyznać puste lo-cum.

Stanowią te sporne pu-stostany największy odsetek za-pieczetowanych izb mieszkal-nych. Dobrze byłoby, aby de-cyzje w sprawach odwołań do wydziałów spraw lokalowych były szybciej podejmowane. Ale nie zawsze to jest moż-liwe.

Wspomniane wyżej nie za-mieszkałe izby nie są jedynymi, które figurują w statysty-kach pustostanów. Ponad po-lowa izb mieszkalnych, zwol-nionych przez dotychcza-sowych lokatorów i pozostająca teoretycznie w gestii władz lo-kalowych, została zajęta przez tak zwanych „dzikich lokato-rów” — ludzi, którzy zamiesz-kał tam bez otrzymania przy-działu (w „Głosie” z 18 wrześ-nia br. o takich przypadkach pisałyśmy). Beprawnie zajęte pustostany są przysłowiową „solą w oku” wydziałów spraw lokalowych. W wielu przypad-kach, znajdując się one w tak opłakanym stanie technicz-nym, że nie odpowiadają one najskromniejszym standardom dla lokali mieszkalnych.

Jakie może być lekarstwo na „dzikich lokatorów”? Chy-ba jak najszybsze zadyspono-

wanie zwolnionych izb nowym najemcom. Często bowiem bez-prawnemu zajęciu ulegają mie-szkanki, które całymi miesia-cami stoją puste i fama o ich istnieniu rozchodzi się po ca-łej dzielnicy. Nie powinien rów-nież taki czyn pozostać bez-karnym.

Oceniając zjawisko pu-stostanów trzeba stwierdzić, że jest ono zupełnym margine-s-em w życiu miasta. W maju br. pustostanów nieza-dyspono-wanych było 25. Zajętych bez-prawnie 180, a spornych 92. Jest to minimalny procent ca-łej substancji mieszkaniowej. Najczęściej zresztą sa to poje-dyncze izby albo wolne pokoje w dużych, wielolokatorskich mieszkaniach. Samodzielne mie-szkanki, w dobrym stanie tech-nicznym — niemal zawsze są natychmiast przydzielane no-wym lokatorom. (tt)

FOTOGRAFIKA

Pod znakiem metafor

Klub „Od Nowa” w Pałacu Kultury nie dla wszystkich jest dostępny. Niemniej właśnie tutaj zorganizowano bar-dzo interesującą ekspozycję po-nad 30 fotografii członków na-zej grupy „Omega” przy Stu-denckiej Agencji Fotograficznej. Wystawiają — Tadeusz Napadło i Jacek Kukiela.

Pierwszy prezentuje kolejny cykl swoich „Obsesji”, wśród któ-rych szczególnie cykle „Spotka-nia z przeszłością” i „Wyzwole-nie” wyróżniają się spośród po-zostałych. Cały jednak zestaw, to metafory podane za pomocą fotografii poszukiwawczej od-na czającej się starannością tech-niczną. Napadło należy do tych młodych twórców, którzy nie po-przeszają na rejestrowaniu, lecz poszukują własnych form wy-powiedzi.

Natomiast J. Kukiela wkomp-onuje w zdjęcia elementy pla-styczne. Ale i jego kompozycje opatrzone tytułem „Coś nie coś” pełne są metafor, przenośni i do-mysłów. Sama zaś technika kom-powania wynika z tego, iż ów młody autor jest zarazem stu-dentem Wydziału Grafiki PWSSP.

Salon Poznańskiego Towar-zystwa Fotograficznego przy ul. Paderewskiego prezentuje fo-togramy Zbigniewa Dłubaka, o-patrzone wspólnym tytułem „Ocean”. Są to zaledwie trzy zdjęcia powielane wielokrotnie. Jedno z nich, to interesujące stu-dium dłoni, pozostałe obrazują bezmiar oceanu.

Trzeba przyznać, że tego ro-dzaju prezentacje nieczęsto zda-rzają się w PTF i pozostaje wą-pliwe, czy zwiedzający należycie odczytają „credo” autora, sug-erujące między innymi odrzucenie wartościowania zjawisk i wyda-rzeń, a przyjmowanie różnych spraw w najwykreszniejszy sposób.

Trudno też wydać ocenę walo-

Z trasy E-8

SD-owska niedziela czynów

W minioną niedzielę ponad 700 członków Stronnictwa De-mokratycznego pracowało na trasie E-8. Wśród aktywu stron-nictwa z całego województwa poznańskiego, w pracach uczest-niczyli również: członek prezy-dium i sekretarz CK SD —

Piotr Stefański, przewodniczą-cy WK SD — Kazimierz No-wakowski oraz sekretarz WK SD — Tadeusz Młynczak.

Na prawie dwukilometro-wym odcinku drogi pracow-a-no do godzin popołudniowych. Tempo robót było dobre. Za-



Na zdjęciu: członkowie SD z Gniezna przy pracy.

Fot. — H. Kamza

planowane prace wykonano przed wyznaczonym czasem, dodatkowo porządkując dwa dalsze odcinki trasy. Rozpla-rowano pasy rozdzielu przy-gotowując je do założenia ziele-ni i kwiatów.

Nie był to oczywiście jedy-ny wkład członków stronnictwa na rzecz społeczeństwa. W bieżącym roku przepraco-wali oni społecznie wiele go-dzin na Cytadeli, przy remon-tach szkół, pomagali w ich bu-dowie i wyposażaniu, w budo-wie i remontach gabinetów le-karskich, ośrodków zdrowia i innych obiektów. (za)

Manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej na stadionie w Międzychodzie

Odświętną szatę przybrał przedwczoraj Międzychód. Mie-szkańcy tego miasta serdecznie powitali swoich niedzielnych gości — uczestników XXII Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni Polsko — Radzieckiej, którzy z najbliższych nawet re-jonów kraju zdążyli różnymi drogami na stadion miejski — me-tę rajdu.

Cztery dni, tysiące turystów wędrowało po terenach Poje-zierza Międzychódzko — Sie-rakowskiego drogami, którymi w czasie ostatniej wojny posu-wały się oddziały partyzantów polskich a potem oddziały Ar-mii Radzieckiej i LWP.

Do dzisiaj pozostały ślady tamtych dni — groby żołnie-rzy polskich i radzieckich. Zwie-dzanie tych miejsc było je-dnym z ważniejszych punktów programu zakończenia rajdu. Połączone ono było z odsłoni-ciem w tych miejscach pomni-ków i tablic pamiątkowych.

Przy ul. Czerwonej Armii w

Międzychodzie odsłonięto po-mnik ku czci żołnierzy II Ar-mii Wojska Polskiego. Na bu-dynku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, gdzie mieścił się sztab generała Żukowa, który przygotował tu fragment operacji berlińskiej odsłonięto tablicę upamiętniającą ten fakt, a w lasach koło Radgoszczy — obelisk na grobach zwiadow-ców radzieckich. W uroczysto-sciach tych, oprócz oficjalnych gości, przedstawicieli Armii Ra-dzieckiej, licznie uczestniczyli mieszkańcy Międzychodu i je-go okolic, a także wielu turys-tów.

Program kończących rajd u-roczystości obejmował m. in. festiwal filmów i bajek radzieckich. Niezwykle barwnym wi-dowiskiem były skoki ze spa-dochronów na piętę boiska w wykonaniu skoczków Aeroklu-bu Poznańskiego. Poza tym wystąpili laureaci festiwalu piosenki radzieckiej w Zielonej Górze oraz orkiestry dete z Międzychodu i Sierakowa i międzychódzka młodzieżowa grupa wokalo-instrumentalna „Wir”. Imprezę zakończył prze-marsz uczestników rajdu przez miasto, z pochodniami.

Społeczeństwo międzychódzkie wiele prac porządkowych i bezpośrednio związanych z organizacją imprezy wykonało społecznie. Ułożono m. in. dep-tak z Mierzyna do Międzycho-du. (wn)

INFORMUJEMY

Od 2 bm. rozpoczął swa działal-ność ośrodek społeczno-prawny przy Dzielnicowej Radzie Federa-cji Socjalistycznych Związków Młodych Polskiej — Grunwald, ul. Skryta 1, w każdy wtorek od godz. 15 do 17. W ośrodku pełnia dyżu-ry prawnicy, udzielający bezpłat-nie porad z zakresu wszystkich dziedzin prawa.

Zarząd Kół ZBoWiD Łazarz 2B zaprasza dzisiaj o godz. 17 do świe-tlicy szkoły nr 9, ul. Łukaszewi-cza 9 na zebranie plenarne.

Kursy tańca towarzyskiego odby-wają się w Pałacu Kultury w każ-dy wtorek i piątek od godz. 18.30. Zapisy na miejscu (tel. 650-41 w. 105).